

Herszele Ostropoler

Justyna Steczkowska

Na wesela przychodził z klezmerami
Wagabunda, co zadanie miał
Bawić gości żartami, piosenkami -
Lud żydowski go badchanem zwał.

Najsłynniejszy - Herszele Ostropoler -
Chociaż wnukiem Baala Szema był,
Wciąż popadał w kłopoty i niedole,
Mimo sławy w wielkiej biedzie żył.

Herszele wojował radością!
A jego bronią był śmiech i śpiew!
Więc prosty lud go darzył miłością,
Lecz we władcach budził gniew!

Baruch zadrwił: Oddajcie mi pieniądze!
Ja każdemu według potrzeb dam!
Badchan odrzekł: Ja biednych spis sporządzę!
Ty bogaczy namów, rabi, sam!

Gdy złodzieje do domu się włamali,
Biedny badchan nawet nie wpadł w złość,
Tylko westchnął: Jak razem poszukamy,
Może prędzej tu znajdziemy coś!

Herszele wojował radością!
A jego bronią był śmiech i śpiew!
Więc prosty lud go darzył miłością,
Lecz we władcach budził gniew!

Ostropoler artystą był szczęśliwym,
Bo zrozumiał sens najmniejszej z ról,
Że na świecie złym i niesprawiedliwym
Aktor władcą jest, a widzom - król!

Herszele wojował radością!
A jego bronią był śmiech i śpiew!
Więc prosty lud go darzył miłością,
Lecz we władcach budził gniew!